Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 13 stycznia 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 2. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII.

Witos, a inteligencja ludowa.

W tym drugim z kolei na powyższy temat artykule należy nasamprzód skonstatować, że Witos wezwany w pierwszym artykule do wskazania po nazwisku tych „żernych świń" z pośród inteligencji ludowej, które się na polityce z krzywdą drugich majątku dorobiły — zamilkł i nie otworzył ust swoich. A artykuł czytał i — jak się jeden z jego blizkich kumotrów wyraził — po przeczytaniu „taki był wściekły, że aż go łamało". Mamy zatem prawo przygwoździć owo kwieciste wyrażenie Witosa o „żernych świniach" z pośród inteligencji jako niesumienną obelgę, rzuconą w stronę inteligencji z tą samą lekkomyślnością, jak wiele innych.

Dobrze, że została odparta wśród zakłopotanego milczenia paszkwilanta. Spełniając zapowiedź, przytoczę obecnie z olbrzymiego rezerwoaru podobnych szczegółów, kilka faktów ilustrujących dosadnie, jak sobie Witos wyobraża współpracę z inteligencją ludową i jak ją w praktyce przeprowadza.

Pójdziemy drogą dedukcyjną:

Witos jest premjerem. Organizację partyjną w okręgu krakowskim prowadzi prezes zarządu okręgowego p. **Ludwik Rączkowski.** Według niekwestjonowanej wówczas opinji prowadzi ją znakomicie. Na jeden z przyjazdów Witosa do Krakowa, przygotował on w restauracji Pollera przyjęcie, zapraszając nań prócz zwyczajnego sztabu Witosowego kilku sympatyków partyjnych, ludzi na dużych stanowiskach, których osobiste zetknięcie się z Witosem miało ostatecznie zdecydować o ich akcesie do stronnictwa.

Witos zjawił się na tem zebraniu mocno „wstawiony", zaraz zabrał głos i wkrótce tych lojalnych inteligentów, przygotowanych na wzajemne wylewy serdeczności, owacje itp. sieknął jak biczem iście swoistem powiedzeniem, że „chciałby ich wszystkich mieć pod nogą". Oczywista, wobec takiego przejawu buty i brutalności p. premjera, wielu z tych niedoszłych katechumenów wyniosło się dyskretnie, wśród pozostałych zaś do końca panował nastrój niesmaku i rozczarowania, mimo, że Rączkowski i swadą swoją i karafką rubinowego płynu usiłował możliwie skutecznie zatuszować niemiły epizod.

Po udałym wielkim wiecu chłopskim w Limanowej w r. u., Witos upojony banderją, kwiatami itp. pozwolił sobie na niecodzienny upust szczerości do Dra Kańskiego z Tarnowa: „Jo tej śmierdzącej inteligencji nie potrzebuję, bo jo mom chłopów za sobą".

Kiedy Witos odtwarzał treść swej duszy, czy wówczas, czy też na ostatnim Zjeździe inteligencji ludowej w Krakowie, kiedy tonął w potokach słów raz obleśnych, to znów gromiących, nienadmiernie trudno odgadnąć.

Podkreślam tę rozbieżność zdań, aby czytelnik sobie zapamiętał, że są dwa Witosy, jeden z „rzeczywistej rzeczywistości", drugi teatralny.

Powyższe dwa przykłady należy uważać za próbę syntezy świadomości i uczuć Witosa w stosunku do inteligencji ludowej.

Zobaczmy go teraz, jak się indywidualnie odnosił do szeregu swych współpracowników ze sfer inteligencji.

Ś. p. Włodzimierz **Tetmajer**, natura słoneczna, człowiek nawskroś ideowy, a ludowi ze wszechmiar oddany, opuścił jednak pod koniec życia szeregi „Piasta", a zapytany raz w kawiarni Nowopolskiego w Krakowie o przyczynę, wymienił Witosa i określił charakter jego w sposób tak impresjonistyczny (wszak był artystą malarzem), że wzdragam go się tutaj przytoczyć. Zresztą było to w partji rzeczą ogólnie wiadomą, kto od niej tego niezwykłego męża odstręczył, a polityczna „szopka" przez zmarłego napisana, nie dopuszcza pod tym względem żadnej wątpliwości. To pewna, że każda partja, mając takiego członka w swem gronie, uczyniłaby wszystko, by go do końca przy sobie utrzymać, Witos nie uważał tego za konieczne.

Sposób, w jaki potraktował Witos b. kuratora Owińskiego przy jego odejściu z redakcji „Piasta", którą przez dłuższy czas niemal bezinteresownie prowadził, był wprost skandaliczny. Witos zarzucił mu otwarcie malwersację finansową na posiedzeniu odbytem już po wyjeździe Owińskiego z Krakowa, a kiedy w tej sprawie zainterpelowali pp. Jedynak, Dubiel i Wyroba i spowodowali, że odniesiono się do p. Owińskiego o wyjaśnienie i tenże je w obszernem piśmie nadesłał, to Witos pismo schował i nie dopuścił, by tą drogą p. O. z zarzutów się oczyścił.

Historja pp. **Rączkowskich i Michałkiewicza**, którzy z najbardziej oddanych i wiernych współpracowników Witosa stali się jego fanatycznymi przeciwnikami, jest zbyt długa, aby ją tu zużytkować; w PSL. atoli nikomu nie jest tajnem, kto w tym dramacie był stroną prowokującą.

Wobec jednego ze swych najżarliwszych pomocników i sąsiadów, kierownika szkoły w Wierzchosławicach, p. **Kalicińskiego** uprawiał Witos dwulicową politykę, a nawet u kuratora Owińskiego zabiegał tajemnie o jego przeniesienie, ten atoli świadom rzeczy i do żywego oburzony na zdradzieckość Witosa ujawnił wszystko prof. Dubielowi, ten ostrzegł o grożącem niebezpieczeństwie Kalicińskiego, który odważył się na wypalenie słów prawdy Witosowi i dzięki wczesnemu zdemaskowaniu intrygi p. Wincentego p. K. uniknął ciosu. A ile ten człowiek w ciągu kilkunastu lat musiał ponosić ekspensów na przyjmowanie i raczenie gości Witosa, których mu podczas licznych zjazdów, uroczystości i t. p. bezceremonjalnie nasyłał, w dzisiejszym czasie kryzysowym trudnoby było dać wiarę.

Ten rodzaj walki podjazdowej, zdradziecko podstępnej, przeciw upatrzonym w danym momencie niewygodnym lub niemiłym sobie inteligentom, jest Witosowi szczególnie miły i przysporzył mu najwięcej trofeów. Z listy ofiar możnaby zrobić szarfę do jakiego orderu. (Szeli. Przyp. Red.).

Po skończeniu kadencji II-go Sejmu kilku inteligentów b. posłów piastowych, zostało przez nowy reżim przeniesionych na kresy, jak np. pp. Dubiel, Roman, Bielak i inni. Prymitywna przyzwoitość partji, do której należeli, wymagała, by ich postawić na liście przy nowych wyborach. Gdy się pojawiły w tym kierunku samorzutne tendencje, Witos je udaremnił, a kiedy jednego z nich mimo to chłopi wybrali kandydatem na senatora, oświadczył, że to niema znaczenia, bo „jak przeniesiony to jest przekreślony". Przypuszczać można, że Witos zmienił w tej materji zdanie, skoro tenże reżim i jemu zaaplikował pewne nowe przeżycia.

Najdrastyczniejszym przykładem postępowania Witosa z inteligencją ludową, jego w tym względnie etyki i rozpiętości uzdolnień jest jego stosunek do posła Brodackiego w ostatnim czasie, kiedy posłowi temu poczyniono znane zarzuty w związku z jego akcją parcelacyjną na Wołyniu. Witos, jeden z bohaterów dojlidzkich, doznał nagle niezwykłego ataku wrażliwości etycznej i proponował ni mniej więcej, jeno wykluczenie posła Brodackiego z partji, aczkolwiek p. B. zażądał sądu marszałkowskiego w tej sprawie, a nadto władze sądowe wdrożyły postępowanie dyscyplinarne, w czasie którego potępienie p. B. przez jego przyjaciół politycznych, powołanych raczej do obrony, wyglądałoby wręcz na polityczny kanibalizm. A tego żądał Witos!

I dopiero Dr. Putek musiał go pouczać o pewnych wymogach lojalności i przyzwoitości politycznej, względnie partyjnej. Redakcję Piasta atoli posłowi B. odjęto, a Witos obwieścił chłopom z pow. Brzeskiego, jako jego wyborcom, że „Brodacki jest trupem politycznym, posłem nie będzie i że z ważniejszemi sprawami nie trzeba się zwracać do niego, lecz do Dra Witka". A i z podaniem ręki przy spotkaniu tych „przyjaciół" politycznych w Tarnowie było jakoś niewyraźnie. Tak potraktował Witos swego druha w ciężkim dla niego czasokresie, ba, nie tylko druha, ale swego apologetę (chwalcę), autora entuzjastycznej broszury o Witosie. Tą broszurą święcił Brodacki swe śluby polityczne z Witosem i zaiste stwierdzić trzeba, że nie każda narzeczona jest w stanie w dniu zaślubin ofiarować swemu oblubieńcowi równie szczerą i gorącą wiązankę uczuć.

A dziś taka czarna niewdzięczność! Taką to pragmatykę polityczną wyznacza Witos inteligencji ludowej obok siebie. Takie warunki, takie widoki! Tylko jednostki o bardzo nikłem poczuciu godności własnej mogą się na nie zgodzić. A powyższe fakta — to tylko drobna cząsteczka olbrzymiego materjału.

Zbliżam się do konkluzji: Witos na ołtarzu sprawy ludowej postawił fetysz, do którego modlić się ma lud i inteligencja: fetyszowi temu na imię: Władza w Polsce i pieniądze dla Witosa! Reszta to pognój! Wszystkie drogi prowadzące do tego celu są dobre. Kto w to nie wierzy, jest zdrajcą sprawy ludowej.

Na szczęście mnogo wśród „inteligencji ludowej jest jeszcze tych „zdrajców", którzy ani takiemu fetyszowi kłaniać się, ani takiej „ideologji" służyć nie chcą i nie będą.

Przeciwnie, dołożą wszelkich starań, by z areny życia politycznego, zwłaszcza ruchu ludowego, wytrzebić wszelkie fetysze i bałwany pychy, brutalności, prywaty, a wtedy...

Mimowoli nasuwa mi się okrzyk na podstawie reminiscencji literackich, że... wtedy zakwitnie szczęście i rzeczpospolita. Niejchcę atoli używać tych poetyckich akcesorjów i powiem... wtedy pocznie idea ludowa czynić w narodzie rzetelne i trwałe podboje. Wtedy miano naszego lud, stanie się jednoznacznem z niemieckiem Volk.

Świadomy.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek odbyło się zebranie Zarządu Rady Powiatowej B. B. W. R. pod przewodnictwem wiceprezesa prof. Wojciechowskiego. Sprawozdania z terenu wykazały, że praca Blokowa w naszym powiecie rozwija się bardzo pomyślnie, zyskując coraz więcej zwolenników. Po omówieniu dalszej akcji organizacyjnej, oraz po załatwieniu szeregu wniosków i interpelacji zebranie zakończono.

Dnia 7-go odbyło się Dobczycach zebranie organizacyjne koła B. B. W. R. na którem referat wygłosił kierownik szkoły z Rudki p. Wydro. Poczem przeprowadzono wybory do Zarządu, do którego weszli: prezes Kuliś Jan, sekretarz Klicha Stanisław, skarbnik Walichowski Piotr.

Dnia 8-go odbyło się zebranie organizacyjne w Rudce, na którem po wysłuchaniu referatu kierownika Wybry, wybrano do Zarządu Chochołowicza W., dyr. Wydrę i Kliśka.

Przemili bliźni.

Jeszcze muszę wrócić do kotła politycznego, ale ponieważ powiedziano mi, a to ktoś kogo bardzo cenię, że nawet do politycznych degeneratów, trzeba odnosić się z kurtuazją, chciałbym, aczkolwiek djabli mię biorą, wlać w moje pióro wersalskiej słodyczy. Notatka zatytułowana: „z kotła politycznego", narobiła dużo hałasu w mieście. Czuli się dotknięci ci, do których była skierowana, jak również i ci, o których mowy nie było. W kawiarni przy stolikach politycznych obydwu wyznań zakotłowało. I ci przy piecu i ci przy oknie wiedzieli dobrze, że kocioł wytworzyły ich popołudniowe „pogawędki polityczne", które aczkolwiek „niewinne", nie byle jakie mąciki w życiu Tarnowa powodują.

Panowie ci znanym zwyczajem chcąc odwrócić uwagę od swoich pogawędek, orzekli, że to mowa o „Beblokach, którzy między sobą się kłócą".

Ależ panowie, nikt wam nie uwierzy. W Bloku jest harmonja, która was właśnie wprowadza w szał niezadowolenia, nikt nikogo tam nie zwalcza, nikt nikogo nie szkaluje — jeno wy staracie się wasze „sławne powiedzeńka" bezczelnie posyłać w świat, jako autentyczne twierdzenia któregoś z sanatorów. Obecnie stolik przy piecu ma do rozdania dwie posady, jedną starosty, drugą komisarza. Codziennie długa dyskusja, pójdzie nie pójdzie. Już napewno, już wymieniają nazwisko następcy. A tu tymczasem, jak na złość, nikt nie odchodzi, starosta wraca z urlopu, aczkolwiek stolik przy piecu go pożegnał — komisarz pracuje dalej wytrwale i przeprowadza sanację miasta i p. t.

I panowie X. M. K. muszą poczekać, aż wygodny fotel na ulicy Bernardyńskiej się opróżni. W ostatnim tygodniu stolik przy piecu wprowadzał z powrotem dr. Mütza na magistrat, już, już miała się odbyć ta piękna uroczystość a tu nic z tego, p. dr. Szalit dalej urzęduje i przeprowadza higjenę w pokoju wiceburmistrzowskim.

Stronnictwo Rolnicze
(Agrarne)

Stronnictwo Rolnicze (Agrarne) urządziło w Nowy Rok wiec parafjalny w Jastrząbce Nowej, dla wsi Jastrząbka Nowa, Żukowice Stare, Żukowice Nowe z przysiółkami przy udziale około 500 osób.

Przewodniczył Kozioł Stanisław z Jastrząbki, a sekretarzował Kozioł Stefan ze Żukowic.

W dyskusji przemawiali Żołądź Paweł, Banaś Jan, Mostecz Paweł, Kozioł, Zawiślarz, Starzyk Franciszek.

W dniu 8. bm. odbył się również Wiec w Porębie Radlnej, dia wsi Poręba Radlna, Łękawka, Nowodworze, Radlna, Świebodzin, przy udziale ponad 300 osób.

Przewodniczył Gębski Michał z Poręby Radlnej, sekret. Wicher Jan.

W dyskusji brali udział tamt. proboszcz ksiądz Mróz, Wąsowicz Jan i inni.

Z położeniem gospod. i polit. obznajmił zebranych Dr. Kański z Tarnowa.

Uchwalono szereg rezolucji polit. i gosp. wzywając do zgody i spokoju w kraju.

—o—

Wiec lokatorów.

W niedzielę odbył się w sali Sokoła wiec lokatorów, na którym mowcy domagali się obniżenia komornego o 50%, w nowych i starych domach, oraz umorzenia zaległych należytości.

Przemówienia niektórych mowców były wprost dziecinne, gdyż nie zdawali sobie sprawy, że właściciel domu musi podatki płacić, remont domu przeprowadzać a również ma także pewne prawa do życia.

Jesteśmy również zdania, że trzeba przeprowadzić zniżkę stawki komornego, lecz żądając niemożliwości — można nie uzyskać nic.

Zgromadzenie Centr. Związku Kolejarzy.

W niedzielę o g. 10-tej odbyło się Wielkie Zebranie Centralnego Związku kolejarzy w Tarnowie w lokalu własnym na ul. Mościckiego, pod przewodnictwem kol. Grzebielucha.

Na zebraniu tem zjawiło się ponad 200 kolejarzy. Referaty wygłosili prezes Okr. p. radca Solecki, poseł Starzyk, oraz członek Zarządu Głównego p. Zwoliński.

Poseł Starzyk w jednogodzinnym przemówieniu wyjaśnił sytuację polityczną w kraju, wskazując na szkodliwą dla państwa akcję opozycji. Dużą senzacją zebrania było ostre wystąpienie p. Ryży, dotychczasowego członka P. P. S. i prawej ręki p. Ciołkosza, który zniechęcony antypaństwową działalnością partji, opuścił jej szeregi. Pan Ryża napiętnował szkodliwą robotę Cekawistów, która szkodzi państwu i samym robotnikom.

Zebranie rolnicze w Janowicach.

Działalność Kółka Rolniczego w b. r. rozpoczęła się dnia 6-go stycznia zebraniem, w którem wzięło udział około 100-u gospodarzy. Przewodniczący poseł Karol Jarosz po zagajeniu udzielił głosu p. Franciszkowi Mamuszce, nauczycielowi, który w obszernem przemówieniu przedstawił trudności eksportowe polskiego rolnictwa w dziale zbóż, bydła, nierogacizny żywej, drobiu i t. p. W dalszym ciągu prelegent omówił wyczerpująco sprawę bekoniarstwa i wykazawszy niedomagania w hodowli świni bekonowych zachęcał do zorganizowania Koła hodowlanego trzody bekonowej.

W dalszym ciągu p. Jarosz w mocnych słowach wykazał korzyści należenia do organizacji rolniczej i zachęcił gorąco zebranych, by przystępowali do Kółka Rolniczego, w rezultacie czego zapisało się kilkanastu nowych członków.

Następnie otwarta została dyskusja, w której poruszano różne zagadnienia jak: żądania rolników od organizacji, sprawę wysokości wkładek, sprawy bekoniarskie, sadownicze i wiele innych. Informacji wszelkich udzielali p. Jarosz i p. Mamuszka.

Podkreślić należy, iż przeszło czterogodzinne zebranie miało przebieg bardzo poważny i że u zgromadzonych wytworzyła się szczera chęć zgodnej współpracy na froncie gospodarczym czego wyrazem było żądanie, by zebrania Kółka odbywały się jak najczęściej, przynajmniej co dwa tygodnie co zostało ustalone na okres zimowy. **Uczestnik.**

Z Okr. Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie.

Pod przedwodnictwem prezesa p. Aleksandra Chilewskiego odbyło się w dniu 10 stycznia posiedzenie Zarządu O. T. R. na którym uchwalono cały szereg spraw dotyczących rolnictwa. Postanowiono uruchomić sekcję hodowców koni, sekcję oświatową, oraz wybrano komitet do doświadczeń nawozowych, do którego weszli pp. Inż. Chodkiewicz, inż. Derechowski, dyr. Juszkiewicz i Instr. Gładysz. Ponadto Zarząd postanowił zająć się dostarczeniem wiosną członkom Kołek Rolniczych i Kół Młodzieży nasion jak: koniczyny, buraków, kapusty i innych po cenach zniżonych, oraz drzewek owocowych pierwszej jakości.

Uchwalono w dniu 27 stycznia zwołać walne doroczne zebranie Kółek Rolniczych w Tarnowie, na którym O. T. R. złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności i przedstawi program prac na przyszłość.

Opłatek w Związku Legjonistów.

W sobotę o godzinie 19-tej odbył się w sali „Gwiazda" doroczny „Opłatek" Związku Legjonistów, na którym obywatele Legjoniści, goście, reprezentanci władz, urzędów, wojskowości i delegaci różnych związków, szczelnie zapełnili obszerną salę i zasiedli przy pięknie zastawionych stołach. Gości powitał p. prezes prof. Kruszyna serdecznem przemówieniem, nacechowanem gorącą nutą patrjotyzmu, łamiąc się opłatkiem z zebranymi.

Przy kolacji przemawiali p. starosta dr. Döllinger, ks. dr. Rec, pułk. Broniowski, prof. Wojciechowski, van Marcke, dyr. Gładyszowski.

Opłatek w „Gwieździe".

Dorocznym zwyczajem odbył się w stow. Gwiazda tradycyjny „Opłatek" który zgromadził mieszczaństwo Tarnowa, oraz licznych reprezentantów władz i urzędów w sali Gwiazdy. W pięknym przemówieniu powitał gości ks. prezes Chrobak, dalej przemawiali zastępca starosty Józef Sokołowski, komisarz miasta A. Marszałkowicz, przedstawiciel rzemieślników p. Pikul i inni.

Wśród serdecznego nastroju spędzano mile chwile przy stole biesiadnym, poczem młódź rozpoczęła zabawę taneczną, która trwała do rana.

Z Okr. Związku Kół Młodzieży Ludowej w Tarnowie.

W dniu 10. I 1933 odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Kół Młodzieży Ludowej, na którym wybrany został prezesem Związku p. Antoni Gładysz.

Kurs trykotorski dla dziewcząt rozpocznie się w dniu 6-go lutego, a potrwa do końca lutego b. r. Kurs ten prowadzić będzie p. Marja Hopting, kierowniczka szkoły pow. w Lubieńcu. Ponadto w Tarnowie odbędzie się 2 dniowy kurs dla sekretarzy i skarbników w końcu stycznia b. r.

Krwawy napad bandytów.

Banda złożona z trzech włamywaczy dokonała zuchwałego napadu na dom funkcjonarjusza kolejowego Cebulaka w Pustkowiu pod Mielec. Korzystając z nieobecności gospodarza bandyci pobili do nieprzytomności matkę i żonę i zrabowali garderobę i znalezioną gotówkę. Straszne krzyki pobitych kobiet zwabiły sąsiadów, a na ich widok bandyci zbiegli w okoliczne lasy, strzelając do ścigających ich wieśniaków. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Ze Związku Pracy Oby. Kobiet.

Związek P. O. K. urządził dnia 6. I. ze współudziałem komitetu dla bezrobocia, podniosłą uroczystość „Opłatek" dla matek biednych dzieci korzystających z dożywiania.

W odświętnie przybranej sali zasiadło przy suto zastawionych stołach 200 osób, a oświetlone „Boże drzewko" przypomniało zebranym z jakiej okazji łączymy się z tymi, którym w tych czasach kryzysu najciężej.

Pani Prezesowa Sobolewska witała w serdecznych słowach zebrane Matki, podkreślając, jak silnym łącznikiem między nami jest troska a los i wychowanie tych maleństw, tak im jak i nam drogich.

Słowa te znalazły oddźwięk wśród zebranych. Jedna z grona Matek, dziękowała imieniem wszystkich zebranych, bardzo ładnym, własnym wierszem za serce, troskę i tyle trudu jaki Pani Prezesowa i Zw. O. K. P. poświęca dla ich dzieci. Przepędziłyśmy wspólnie parę miłych godzin zaznajamiając się bliżej.

Zebranie to jest dalszym krokiem do zre-

alizowania ideału braterstwe w wolnej Ojczyźnie.

Żegnając zebranie, Pani Sobolewska zachęcała do uczęszczania na niedzielne świetlice, które Zw. Pr. O. urządza od roku. Taka sama uroczystość odbyła się w barakach na Hucie dla 100 kobiet. Również z wdzięcznością została przyjęta.

Dla zebrania potrzebnych funduszów, na dalszą akcję ratunkową dla bezrobotnych powstała myśl urządzenia Rautu z zabawą taneczną.

Komitet dla bezrobotnych i Pr. O. K. P. nie oszczędza trudu, aby zabawa się udała. Produkcje starannie obmyślone zadowolnią tych, którzy pragną artystycznych emocji. Oby tylko cały Tarnów dał sobie rendez-vous dn. 14. I. na Sali Kasyna o 9. g. wieczór. **St.**

Poradnik rolniczy.

W połowie stycznia.

Długotrwała i piękna jesień pozwoliła doczekać się pięknych ozimin, to też sprawozdania korespondentów rolnych głównego urzędu statystycznego potwierdziły nam przypuszczenia, iż tegoroczny stan zasiewów jesiennych jest lepszy od stanu z roku poprzedniego. Obecnie tem większą więc troską rolnika jest pragnienie aby uchronić je przed szkodliwemi skutkami zimy i mrozów. Ponieważ zaś w całym kraju mieliśmy skąpe opady śnieżne, a słońce w południe dość silnie przypieka, przeto należałoby pomyśleć jak uchronić zboża przed zgubną skorupą lodową, która potworzyła się zwłaszcza na południowych stokach.

W małych gospodarstwach rolnych gdzie zasiewy ozimin nie obejmują dużych przestrzeni gruntu, należy kruszyć zlodowaciałą powłokę śnieżną, przepuszczając bydło po polach zasianych. Ruń na tem nie ucierpi a skorupa śnieżna zostanie skruszona.

Na gruntach niżej położonych, aby zapobiedz wymakaniu ozimin należy oczyścić lub przegarnąć śnieg nagromadzony w przegonach i rowach.

Korzystając również z małych opadów śnieżnych, można już rozsiewać kainit i tomasówkę na polach i łąkach a także wywozić obornik na odleglejsze pola, dokąd z wiosną trudno byłoby się dostać.

Siedem przykazań jak szanować maszynę rolniczą.

1. Ani pługa, ani brony, ani woza, ani żadnej maszyny, która twoją jest, nie pozostawiaj na dworze bez przykrycia.

2. Nie będziesz wyjeżdżał w drogę ani wozem ani będziesz brał do roboty pługa, brony ani innych narzędzi, zanim nie obejrzysz, czy wszystkie śruby są na miejscu, a naśrubki (muterki) czy należycie dokręcone.

3. Pamiętaj, ażebyś maszyny należycie oliwił i czyścił, do smarowania nie używaj oleju, coś go w poście nie dojadł, lecz kupuj właściwe smary.

4. Czcij i szanuj swoją maszynę, daj jej należyte smarowanie podczas roboty, a po skończonej pracy oczyść ją i wysmaruj części podlegające rdzewieniu.

5. Unikaj majstrów—psujków, co tanio naprawiają, lecz zato ciągle naprawiają. Pamiętaj, że za marne pieniądze — psy mięso jedzą.

6. Pamiętaj, że dopóty dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie; nie czekaj aż ci wałki, panewki lub trybiki ostatecznie się przetrą, bo wrazie złamania się jakiegoś kawałka, połamią się i sąsiednie części.

7. Pamiętaj, że jesteś zbyt biedny, ażeby siać ręką i to liche ziarno, sprzątać zboże sierpem, a młócić je cepem! używaj siewnika, triera, żniwiarki, młocarni.

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego.

Ceny bekonu na giełdzie angielskiej w ostatnich dniach wyniosły za 1 cwt., w shl: za bekon angielski 82—100, irlandzki 56—66, duński 48—60, holenderski 40—50, estoński 42—48, łotewski 39—47, litewski 38—46, polski 38—46 szwecki 46—50, kanadyjski 46—54.

W zeszłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego ceny na wszystkie bekony zostały obniżone od 4 (do sześciu)

Dostawy za poprzedni tydzień, podane przez oficjalne pismo angielskie w ostatnich dniach przedstawiały się następująco:

Z Danji przybyło do Anglji ogółem 54.756 bal., z których 24.509 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyły również ze Szwecji 1.517 bal., z Holandji 4.773 bal., z Litwy 6.495 bal., Estonji 904 bal., Łotwy 999 bal.

Z Polski wysłano do Anglji ogółem 8.256 z których 5.634 bal. przybyło do Londynu.

Z karnawału.

W sobotę odbył się Raut, który zgromadził elitę tarnowską w sali lustrzanej Kasy Oszczędności Dzięki niezmordowanej pracy inicjatorki tego Rautu p. dyr. Hanauskowej tak część koncertu jak i zabawa udały się doskonale.

W części koncertowej śpiewał pięknie p. inż. Tyrka przy subtelnym akompanjamencie p. Ziemińskiej, zdobywając niemilknące oklaski. Gra fortepianowa p. Bilińskiej budziła zachwyt.

Deklamacja p. Stapfównej z ilustracją muzyczną p. Ziemiańskiej dała duże zadowolenie artystyczne.

Popisy taneczne pań: Frączkiewiczównej, Petruszkówny i Rozmysłowskiej były świadectwem chlubnej działalności pedagogicznej na tym polu p. Mikułowej Do tańców akompanjowała świetnie p. Stefańska.

Po części artystycznej rozpoczął się bal. Do poloneza stanęło 80 par. Aranżerem balu był znany p. Petruszka. Tak na sali lustrzanej jak i przy obfitym i tanim bufecie panował ruch wielki, nie dziwota, ze czysty dochód tej pięknej zabawy przyniósł dla Domu Nieuleczalnych ponad 1000 zł.

„Krakowiacy i Górale“.

Jak już donosiliśmy, Tow. Muz. w Tarnowie odegra we wtorek 17 b. m. w sali „Sokoła“ przepiękną operę narodową p. t. „Krakowiacy i Górale“. Sztuka ta dawniej nazwana przez autora J. Nep. Kamińskiego operą komiczną z biegiem czasu przybrała nazwę zabawki dramatycznej ze śpiewami i tańcami, w wykonaniu przeszło 50 osób młodego chóru Tow. Muz. z udziałem wytrawnych PT. Amatorów, cieszących się ogólną sympatją i urozmaicona dziarskimi tańcami, owiana urokiem baśni, o wspaniałych chórach, wyposażona w piękne dekoracje i barwne kostjumy, zachwyci z pewnością oko i ucho Publiczności, to też nie wątpimy, że sala „Sokoła“ pomimo ciężkich czasów wypełni się po brzegi, gdyż przez 3 godziny pięknego widowiska będziemy mogli zapomnieć o kryzysie i troskach codziennych. Ze względu na punktualne rozpoczęcie przedstawienia, P. T. Publicznośc jest proszona o punktualne przybycie o godz. 7·30 wieczorem, gdyż z chwilą rozpoczęcia uwertury, drzwi na salę będą bezwarunkowo zamknięte. Dla wygody P. T. Publiczności przedsprzedaż biletów według planu u WP Seidena.

Hasło brzeskie.

Opłatek w „Strzelcu“.

W dniu 7 stycznia b.r. odbył się w Brzesku w sali Magistratu doroczny tradycyjny opłatek Strzelca. Przy stole, wokoło rzęsiście oświetlonego drzewka zasiadło około 100 członków i członkiń miejscowego „Strzelca“ w tem elita miejscowego obywatelstwa. Między innemi przybyli: Ks. poseł dr. Czuj, dyr. Gim. p. Szeligiewicz, Insp. szkol. p. Figiel, kom. P. W. Kpt. Ryczek, Prezes Pow. Związku Strzeleckiego p. por. Kapustka i w. i.

Uroczystość zagaił dłuższem okolicznościowem przemówieniem prezes miejscowego Oddziału ZS. prof. Patolski, witając w serdecznych słowach przybyłych.

Nastąpiło łamanie się opłatkiem zebranych gości i miła serdeczna pogawędka przeplatana uciesznemi monologami i deklamacjami, poczem wśród ogólnej wesołości wkroczył na salę kłapiący groźnie zębami gnany przez żyda „turoń“, wykonując kilka ucieszuych figli.

Przy stole przemawiali Prof. Patolski, dyr. Szeligiewicz, Ks. dr. Czuj, Dyr. Nowak i inni.

W prawdziwie rodzinnym niezwykle miłym nastroju spędzili uczestnicy, kilka godzin, poczem młodzież strzelecka zabawiła się jeszcze pląsami pod okiem swoich kierowników.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia Rautu na rzecz Domu Nieuleczalnych i Bezrobotnych dnia 7-go stycznia br., a w szczególności:

Czcigodnemu Komitetowi Honorowemu, oraz biorącym czynny udział w produkcjach, a mianowicie J. W. P. Prof. Ziemiańskiej, Mikułowej, Bilińskiej, Stapfównej, Stefańskiej, Rozmysłowskiej, Frączkiewiczównej, Petruszkównej Inż. Tyrsze, ponadto J. W. P.: Sobolewskiej i aranżerowi tańców Petruszce, jakoteż J. W. P: Gospodyniom, Gospodarzom, Zacnym Ofiarodawcom i P. T. Gościom, składam imieniem Komitetu serdeczne podziękowanie i szczere „Bóg zapłać za uświetnienie Rautu.

Zofja Hanauskowa.

Zwracamy uwagę

P. T. Prenumeratorom, że w razie nieuiszczenia zaległej prenumeraty, pismo przestaniemy wysyłać.

„KONTOPOL“

Księgowość Kontrolna

(system Józefa Müllera)

Oryginalny sposób księgowania przebitkowego w oprawionej księdze, zawierającej na każdej stronicy: dziennik, kasę, ks. walut, towarową i **księgę główną**. — Możliwość bilansowania w każdej chwili. Statystyka i całokształt przedsiębiorstwa w jednej księdze.— Błędy i omyłki wykluczone. **„Kontopol“** przewyższa wszelkie dotychczasowe metody księgowania.

Bliższe wyjaśnienia:

Konc. Biur o Rewizyjne dla Księgowośc

Józefa Müllera

zaprzys. tłumaczą i rewizora księgowego

w Tarnowie, ul. Krasińskiego 5.

Najlepsza i najpewniejsza lokata oszczędności

to własny dom z ogródkiem.

Tanie domy murowane lub drewniane nabyć można przy ul. Mościckiego lub Klikowskiej. Informacji udziela biuro

Inż. EDWARDA OKONIA

TARNÓW, UL. ŻABNIEŃSKA L. 8. — — — TELEFON 236.

ARCHITEKT MARJAN SKOCZEK

przeniósł swe biuro

na ul. Krakowską 27. (dom p. Steindla) **Telefon Nr. 338.**

i wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.

Cukiernia

Warszawianka

poleca:

pączki nadziewane różą 2 razy dziennie świeże po 15 gr. za sztukę, chrust (faworki) 10 dg. 60 gr.

Bilans Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie z dniem 31 grudnia 1931 r.

Stan czynny

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
1	*Kasa (gotówka):*						
	a) w centrali	17665	02				
	b) w oddziałach	.		17665	02		
2	*Lokacja* kapitałów zgodnie *ze specyfikacją*			150482	13		
3	*Papiery wartościowe:*						
	a) wartość zgodnie *ze specyfikacją*	139	13				
	b) odsetki bieżące			139	13	168286	28
4	*Należności od pracodawców z tytułu składek:*						
	a) za ostatni miesiąc roku sprawozdawczego	105699	47				
	b) za poprzednie miesiące roku sprawozdawczego	501620	82				
	c) za lata ubiegłe	149463	15	756783	44		
5	*Roszczenia wobec Skarbu Państwa* w myśl art. 48 ust. z dn. 19 maja 1920						
6	*Wierzytelności* (dłużnicy)						
	a) należności od innych Kas Chorych	66697	21				
	b) „ „ instytucji lub pracodawców	2252	67				
	c) zaliczki wydane dostawcom	2364	15				
	d) pożyczki hipoteczne						
	e) inne wierzytelności zgodnie *ze specyfikacją*	9521	20	80035	23		
7	*Weksle*: pozostałość weksli obcych:						
	a) w portfelu (w skarbcu)	4253	32				
	b) oddanych na inkaso	120	77	4374	09		
8	*Sumy do wyliczenia* zgodnie *ze specyfikacją*			3881	69	845874	45
9	*Zapasy materjałów*:						
	a) środki apteczne i opatrunkowe			25260	06		
	b) zapasy taboru przewozowego						
	c) materjały gospodarcze					25260	86
10	*Ruchomości*:						
	a) zakupione do 31 grudnia 1925 r. (zgodnie ze specyfikacją)			19505	79		
	b) zakupione od 1 stycznia 1926 r. (zgodnie ze specyfikacją)			124270	07	143775	66
11	*Nieruchomości*: (zgodnie ze specyfikacją)						
	a) wartość gruntów i placów	56878	16				
	b) „ zabudowań murowanych	243608	10				
	c) „ „ drewnianych			300486	26		
	d) „ budujących się nieruchomości			5105	20	305591	46
12	*Niedobór*						
	Suma					1488788	11

Stan bierny

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
1	*Zobowiązania* (wierzyciele):						
	a) zaległe świadczenia wobec członków	10479	11				
	b) zobowiązania wobec innych Kas Chorych i instytucji	21845	71				
	c) zobowiązania wobec dostawców (aptek, składów aptecznych, optyków, przedsiębiorców budowlanych itp.)	16124	11				
	d) zaległe opłaty szpitalne, honorarja lekarskie i tp.	22575	32				
	e) zobowiązania wobec Okręg. Związku Kas Chorych	8124	23				
	f) inne zgodnie *ze specyfikacją*	339	45	79487	93		
2	*Składki członkowskie*:						
	przedpłaty na rok następny			2843	28		
3	*Długi kredytowe*:						
	a) bankowe zgodnie *ze specyfikacją*						
	b) komunalne i inne zgodnie *ze specyfikacją*:	9010	20	9010	20		
4	*Akcepty* (weksle własne):						
	pozostałość w obiegu wydatnych weksli własnych						
5	*Długi hipoteczne*:						
	a) pozostałość kapitału zgodnie *ze specyfikacją*:						
	b) pozostałość odsetek						
6	*Sumy do zwrotu* zgodnie *ze specyfikacją*			1081	23	92422	64
7	*Fundusz amortyzacyjny* zgodnie *ze specyfikacją*:						
	A. Ruchomości:						
	a) odpisy za lata ubiegłe	73871	94				
	b) „ za rok sprawozdawczy	12427	01	86298	95		
	B. Nieruchomości:						
	a) odpisy za lata ubiegłe	150092	03				
	b) „ za rok sprawozdawczy	4872	16	154964	19	241263	14
8	*Fundusz zapasowy*:						
	A. z odpisów przymusowych (10% składek i kary w myśl art. 89 ustawy z dnia 19. V. 1920 r.):						
	a stan początkowy	720962	06				
	b) tegoroczny przydział	148519	49	869481	55		
	B. z nadwyżek bilansowych:						
	a) stan początkowy Zł. 431396.46 odpisano na pokrycie niedoboru 145.775·68	285620	78				
	b) tegoroczny przydział			285620	78	1155102	33
						1488788	11

Rachunek działalności za rok sprawozdawczy 1931.

Wydatki

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
1	*Świadczenia*:				
	A. Zasiłki w chorobie	311027	72		
	B. Zasiłki połogowe	31103	70		
	C. Zasiłki pogrzebowe	2749	25		
	D. Zwroty gotówkowe		60		
	zwroty z art. 28 ustawy z dnia 19/V. 1920 r.:				
	2/3 zasiłków zamiast leczenia	27253			
	E. *Pensje personelu lekarskiego i pomocnicz.*:	354419	46		
	F. Środki apteczne i opatrunkowe	173715	48		
	G. Koszty leczenia w szpitalach i zakł. leczniczych	190481	43		
	H. Profilaktyka i propaganda p/g specyfikacji	8187	90		
	I. Przewóz chorych i lekarzy	51942	55	1150881	09
1a	Rozbudowa lecznictwa związkowego p/g specyfikacji			8302	80
2	*Koszty administracji*:				
	A. Osobowe	161025	04		
	B. Rzeczowe	23651	68	184676	72
3	*Koszty ogólne*:	24908	40		
	A. Składki na Okręgowy Związek Kas Chorych				
	B. Koszty wyborów p/g specyfikacji	20			
	C. Straty na nieściągalnych wierzytelnościach na składkach członkowskich	44122	50		
	D. Odsetki	3285	23		
	E. Remonty i instalacje, ruchomości i nieruchomości	3699	61		
	F. Administracja własnych nieruchomości wydatki p/g specyfikacji	24182	06		
	G. Różne wydatki p/g specyfikacji	11660	17	111877	97
4	*Odpisy na fundusz amortyzacyjny*				
	a) z ruchomości 10%	12427	01		
	b) z nieruchomości 2%	4872	16	17299	17
5	*Odpisy na fundusz zapasowy* w myśl art. 89 ustawy z dnia 19/V. 1920 r.	148519	49		
	B. Nadwyżka bilansowa			148519	49
	Suma			1621557	24

Dochody

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
1	*Składki członkowskie*:				
	a) obowiązkowo ubezpieczonych	1516916	48		
	b) dobrowolnie ubezpieczonych	155	69	1517072	17
2	*Kary*:				
	a) nałożone na pracodawców				
	b) „ „ członków	1212	28	1212	28
3	*Odsetki*:				
	a) od zaległych składek	7447	95		
	b) „ lokacji w bankach	8691	47		
	c) „papierów wartościowych	26	25		
	d) „ dyskontu weksli	2874	47	19040	14
4	*Zwroty za leczenie* członków obcych Kas Chorych			9024	75
5	*Zwroty kosztów* świadczeń z art. 48 ustawy z dnia 19. V. 1929 r. p/g specyfikacji			8191	10
6	*Czynsz za wynajem lokali*:				
	a) w nieruchomościach własnych	13959	96		
	b) w nieruchomościach wynajętych			13959	96
7	*Różne dochody* p/g specyfikacji			17343	16
8	*Niedobór*			35718	68
	Suma			1621557	24

M. Bednarczuk m. p., Kierow. wydz. finansowego   *J. Pilarz m. p.*, Dyrektor   *Inż. Z. Głuszczak m. p.*, Komisarz Zarządzający

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.